

( 1777 )

---

Nro.

223.

# DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW  
W LWOWIE.

Dnia 29go Grudnia 1794.

---

*Gazety CCXVII.*

---

## ANGLIA.

*Dalszy ciąg inkwizycyi P. Horne Tooke.*

Pan *Erskine* zabrawszy głos: „Nic, mówi, z tych wszystkich rzeczy, które Jeneralny Instygator w swém oskarżeniu przywiódł, bynajmniey mię nie obchodzi. Mówi on o gwałtach, i obaleniu Konstytucyi, a zamiast broni, i narzędz

S 10

( 1778 )

rzędź do zabiłania pokazują tu oskarżonemu papiery. Wszakże ta jest ustawa prawna: że najmocniejszy dowody najprzód przywodzone bydź mają, jeżeli więc te papiery są najmocniejszymi dowodami jego, na cóż wyidzie to całe oskarżenie? „

Daley examinowany był P. *Adams* Sekretarz Towarzystwa tak zwanego: *Wiadomości Konstytucyinych*.

Pan *Horne Tooke* examinował go także z swej strony. Mówił do niego: *Zdaiesz się WMcPan kochany P Adams! bydź pomieszany, zreflektuy się WMcPan nie masz się WMcPan niczego obawiać odpowiaday WMcPan śmiało, i otwarcie na wszystkie me pytania: „*

Z Pana *Adams* wyznania pokazało się: że Towarzystwo, przeciw któremu tu powstawano już od lat 10. zostało; że jego Sekretarz jest urzędnikiem Królewskim, jego przełożeni o tém wiedzieli, towarzystwo składało się z 60. członków, z których każdy rocznie na wydatki po 1. guinei składał, i miejsce zgromadzenia, światło, opał, usługa &c. z tego się utrzymywała, a kassa powszechnie miała niejakie długi.

Pan

Pan *Adams* wyznał : że *Horne Tooke* często albo w zgromadzeniach nie był przytomny, lubo iego imie stoi w Protokule, albo też wychodził w przód, zanim się deliberacye zaczęły. Czasem i 10. osób, na tychże przytomnych nie było.

Pan *Horne Tooke* wotował zawsze przeciw gwałtownym środkom, owszem się oświadczał: że się odłączy od Towarzystwa, ieśliby takie środki projektowano. Nie chciał on żadną miarą zezwolić na wyśłanie deputowanych do Konwencyi *Szkockiey*, którzy żadnych z *Kassy* nie wzięli byli pieniędzy. Nawet *Horne Tooke* często się nasmiewać zwykł był z Towarzystwa mówiąc: że z tego nic dobrego wyniść nie może, mawiał także: że gdyby zgromadzenie nie było tak blizkie domu iego, iż wygodnie w domu mógł iadać zawsze obiad, nie byłby do niego przyszedł. Towarzystwo to nigdy przez swego, Sekretarza nie korespondowało, ani z *Szkocyą*, ani z *Irlandyą*, od 10. lat małe broszury kazalo drukować, i dla oświecenia pospólstwa bezpiecznie rozdawać. Nigdy nie projektowano w Towarzystwie: aby do *Barrera* lub *St. Andre* pisano końcem przy-

przyjęcia ich za współczłonki Towarzystwa. Pan *Horne Tooke* nigdy o niczem innem nie mówił, iak tylko o reformie Parlamentu, o gwałcie, lub o bronii nie było nigdy żadney mowy.,, Takie było wyznanie Pana *Adams*. W wieczór o pół do 10. rozeszło się zgromadzenie iądowe. Przyśiężnych zaprowadzono do *Londyńskiej* oberży, a nazajutrz o godzinie 9. znowu inkwizycya świadków się ciągnęła

Lecz iako Pan *Adams* zamiast świadczenia przeciw oskarżonemu, wszystko na stronę jego wyznał; tak toż samo się działo i z innymi świadkami; a gdzie co było powiedziano przeciw *Horne Tooke*, tam okazał tenże: iż albo zbywało na formie, albo dowód nie był przekonujący, a zatem nie godzien wiary. Np. był prezentowany List, w którym *Hardy* prosi Pana *Tooke*: aby przejrzał adres swego Towarzystwa, dał o tém swe zdanie, i oświadczył: ażaliby nie było rzeczą pożyteczną, innym także Towarzystwom *Londyńskim* go udzielić.

Jeden urzędnik Policyiny przyśiągł: że ten list (który był pokazywany na dowiedzenie związku między sobą wszystkich Towarzystw) znaleziony był w  
mie

mieszkanu Pana *Horne Tooke*, gdy jego papiery areztowano. Pan *Tooke* pytał się: „w której izbie mego mieszkania znalazłeś WMćPana pomieniony list? „  
 Ow na to: „Tego nie wiem, było nas tam razem więcej, którzyśmy WMćPana papiery z sobą zabrali, lecz wszelako nie wszystkie bez różnicy. Pan *Ford* niektóre dał mnie, a niektóre innym, lecz ja żadnego potem z tych listów u siebie nie zachowałem. „

„ Proszę WMćPana Myłodzie! mówił *Tooke*, przy takim postępowaniu sposobie, czegoż jeszcze przeciw mnie nie użyją? A od któregoż to czasu wolno jest napadać na dom czyikolwiek? i dwom, trzem, lub więcej osobom dzielić między sobą listy tak, że żaden nie wie, co się innym dostaje w ręce? „

Potem pokazywano własną ręką Pana *Horne Tooke* pisany koncept listu do *Paryża* znaleziony w domu Pana *Tooke*, w którym 4,000. Liwrów przekazuje dla podpory *Francyi* w bronienu swej wolności, aczby nawet przeciw samey *Anglii*. Podobnież dołączona była i odpowiedź *Pethiona* Prezydenta *Paryżkiego*.

Jeden z Przyśiężnych pytał się jaką datę ma List Pana *Horne Tooke*?

Pan

Pan *Erskine* odpowiedział; „Jeżeli nań odpowiedział *Pethion* toć pisany musiał byź w przody nierównie, za nim wojna między *Anglią* i *Francyą* wybuchnęła.

Chciano mu także dowieść: że Towarzystwo iego, do którego należał, postępek Konwencyi *Szkockiey* formalną uchwałą stwierdziło, a to pod prezydencyą Pana *Horne Tooke*:

„Pod moją Prezydencyą? odezwał się tenże, to było? Wszak świadek, który miał wyznać przeciwko mnie Sekretarz towarzystwa *P. Adams* tu powiedział: że moje imie często na Protokulach widzieć się daie, lubo ia w zgromadzeniu nie byłem przytomny. Z tém, o czém tu jest mowa iészczę się inaczey działało. Tego dnia byłem Prezydującym w Towarzystwie, i pod moją prezydencyą trzy uchwalono rezolucye, gdy zaś czwarta, o którą mnie tu obwiniaią, miała nastąpić, opuściłem miejsce Prezydującego, a Pan *Gerald* go obiał. Ja byłem przeciwny Konwencyi *Szkockiey*. Pan *Gerald* zaś tam był Deputowanym; dziwić się więc nie trzeba, że Prezydujący to pochwalił, co iako Deputowany sam uczynił. To wszystko wszakże jest  
w Pro-

w protokule ? a czyż tego nikt nie postrzegł ? Czytaw WMćPan ieszcze raz to miejsce Protokółu co do słowa „ Świadek to uczynił, i co do litery tak się pokazało, iak P. *Tooke* mówił.

Daley przyszło było do innych niektórych rezolucyi, świadek ieden odwoływał się na nieiakię *Gay*, który nic o rzeczy nie wiedział, i nie był w *Londynie* przytomny. Na to *Horne Tooke* zawołał: „Patrzcie WMćPan Mylordzie! co to są za świadki i świadectwa, i iak się źle niemi Panu Instygatorowi przyśłużono. Jeden nie może dowieść tego, co mówi, drugi nie chce tego czytać, co zupełnie w Protokule się znajduie, trzeci mieszka osoby.

Nieiaki potém sztycharz zawołany był za świadka, był to członek Towarzystwa *Constitutional Information* zwanego, który z innemi Towarzystwami Konferencye miewał.

Ten powiedział: „Jestem członkiem, i miewałem Konferencye z innemi, ale niespodziewaiąc się, że będę za to do sądu pociągniony nic niezostawiłem o tém na piśmie, i nie mogę naznaczyć czasu, kiedy to się działo. „

Tak

( 1784 )

Podobnież Pan *Horne Tooke* dawał mi względem siebie zapytania, i po wysłuchaniu ieszcze kilku świadków zaczął Pan *Erskine* mowę obronną. Na koniec dnia 5. proces się skończył.

Przyśięźni 9. minut zabawiwszy na ołobném miejscu wyrok uczynili względem *Horne Tooke*: *Notb Guilty* nie winien.

Wyrok ten niezmierną radość wzbudził w Pospolstwie, oklask sam trwał przez cały prawie kwadrans.

Pan *Tooke* zaraz podziękował sadowi, Przyśięźnym, i swoim Adwokatom. Zakończył zaś swe podziękowanie uwagą: „ że iego proces bardzo jest pożyteczny, i Panu Instygatorowi Jeneralnemu za przestrogę służyć będzie, aby na potém żadnego oskarżenia o zdradę Ojczyzny nie rozpoczynał, gdzieby występki przez taki ciąg następności miał bydź dowodzony. „